

Złot Chorągwi Białostockiej. Marszałek odznaczony przez harcerzy

W czasie trwających trzy dni spotkań (27-29 maja) mają szansę zawiązać przyjaźnię, zdobyć sprawności, a przede wszystkim przeżyć wspólną przygodę. W Borkach pod Supraślem harcerze biorą udział w zlocie Chorągwi Białostockiej. W sobotę, 28 maja, odwiedził ich marszałek Artur Kosicki i otrzymał srebrne odznaczenie „Ruchu przyjaciół harcerstwa”, przyznawane za szczególne zasługi na rzecz Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP).

– Druh marszałek jest naszym naprawdę wielkim przyjacielem. To dzięki działaniom urzędu marszałkowskiego i osobistemu zaangażowaniu marszałka możemy tu dzisiaj być. I to w takiej liczbie, że nam się nawet nie śniło. Mamy na to pieniądze i to jest dla nas bardzo ważne – powiedział hm. Krzysztof Jakubowski, Komendant ZHP Chorągwi Białostockiej.

A harcerze odśpiewali marszałkowi „bravo, bravo, bravissimo”.

– Niezmiernie wam zazdroszczę: waszych przełożonych, tej pięknej natury i tego, że jesteście harcerzami. Ja nigdy harcerzem nie byłem, może to jeszcze przede mną – mówił marszałek. – Macie wspólną tradycję, wspólnych ludzi wokół siebie i wspólną wartość. Pielęgnujcie je, kultywujcie. W takiej grupie kształtują się charaktery i postawy Polaków. To do was należy przyszłość.



Po pandemii spragnieni bliskości

W dniach 27-29 maja 2022 r. odbywa się kilka zlotów: zuchowy, harcerski, starszoharcerski oraz zlot wędrowniczy. Łącznie bierze w nich udział blisko 800

starszoletni oraz zlot wędrowniczy. Łącznie bierze w nich udział blisko 600 uczestników.

Mimo różnych grup wiekowych, różnych miejsc i programów, cel jest jeden wspólny – to integracja środowiska Chorągwi Białostockiej. Drużyny mają okazję poznać innych harcerzy z terenu naszego województwa. Odbywają się zajęcia integracyjne, artystyczne, gry i zabawy, dostosowane do wieku uczestników.

– Zlot chorągwi planowaliśmy od dawna. Harcerze byli spragnieni bliskości. Jednak przedłużające się obostrzenia związane z pandemią od trzech lat krzyżowały nam plany. A ponieważ przygotowania do takiego wydarzenia trwają bardzo długo, postanowiliśmy rok temu, że zorganizujemy go w mniejszych grupach, dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników i organizatorów – mówił hm. Krzysztof Jakubowski.

Filary silnego państwa

Te spotkania mogą się odbyć m.in., dzięki projektowi „Podlaskie podwórka”, na które Chorągwi Białostockiej zarząd województwa przyznał ponad 4 mln zł dotacji z funduszy europejskich. W ramach tego projektu na terenie 50 gmin województwa podlaskiego powstały przez dwa lata placówki wsparcia dziennego, prowadzone przez przeszkoloną kadrę harcerską w świetlicach podwórkowych. W zlocie brali udział m.in. uczestnicy z drużyn, powstałych w ramach „Podlaskich podwórek”.

– W ramach projektu zaopiekowaliśmy się 750 dziećmi, które znalazły u nas swoje miejsce. Mogą spędzić wolny czas ciekawie i pożytecznie. Zadowolone są i dzieci, i rodzice – zauważył komendant.

– Cieszę się, że zarząd województwa mógł wspomóc tak wspaniałą inicjatywę, jaką są „Podlaskie podwórka” – podsumował marszałek. – To bardzo fajna zabawa, ale też i odpowiedzialność. Druhowie uczą tych młodych ludzi dyscypliny, wartości patriotycznych. Takie osoby są potem filarem silnego państwa. A młodzi ludzie nie spędzają czasu przed komputerem, tylko nawiązują prawdziwe, a nie – wirtualne znajomości. To wszystko zaprocentuje w przyszłości – dodał Artur Kosicki.

W spotkaniu brali udział również m.in.: drużna naczelna ZHP Martyna Kowacka, wicewojewoda Tomasz Madras, a także zastępca dyrektora gabinetu marszałka Krzysztof Szeweluk.

Barbara Likowska-Matys

fot.: Paweł Krukowski

